„GŁOS NARODU"
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12 tej w południe o godz. 6-tej wiecz.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach kwartalnie kor. 16. Za [illegible] wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu [illegible]

Wydanie wieczorne.

Cena 4 halerze.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"
Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, trzeba do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacje niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. 109

Ogłoszenia (inseraty przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 2. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 10 hal., układ tabelaryczny, Reklamy, od wiersza 60 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi [illegible] Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schierl, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E. Cee, w [illegible] [illegible] Lengold w Paryżu de Koczkowski 14 Cité de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 43. **Kraków, wtorek dnia 29 stycznia 1907 r.** **ROK XV.**

Ruch polityczny w kraju.

—o—

Wiece Polskiego Centrum lud.

Na niedzielę 20 stycznia zapowiedziany został przez Ad. Zielińskiego wiec Centrum lud. w Zaleszanach. Jak ludowcy boją się prawdy i do jakiego stopnia trzymają z żydami, dowiedli w Zaleszanach. Pan ( ) Mojżesz Kanarek, którego poseł Krempa prosił o pomoc, a względnie jego sługa fabryczny i adlatus Henryk Cygan (nomen omen) ze Skowierzyna zorganizował z niedorostków z za Sanu z Zabna bandę, a spoiwszy w szynku w Zaleszanach i skorzystawszy z chwilowego opóźnienia wiecu, zbili się przy stole prezydyalnym i swym krzykiem i wyciem doprowadzili do rozwiązania wiecu — Moralnym sprawcą rozbicia wiecu był Kanarek; jego osobą później przyrzekamy się zająć. Przebieg był następujący zagaił p. A. Zieliński, wezwawszy do zgody i jedności w obradach wezwał do wyboru prezydyum — Chcąc jako tako dopuścić do odbycia wiecu stronnicy Centrum zrobili ustępstwo i pozwolili wybrać przewodniczącym Jakubika, zastępcą Cygana. Do pierwszego punktu porządku dziennego zabrał głos p Adam Zieliński, a omówiwszy sposoby wybierania kuryami, skreślił historyę reformy wyborczej; dotknąwszy wrogie stanowiska Niemców w obec Polaków i traktowania Galicyi w Wiedniu jako „Baerenlandu" wyjaśniał szczególniej stanowisko b. ministra Gautscha, który w projekcie potraktował Galicyą 88 madatami a i za to poseł ludowy Stapiński z deputacyą pojechał mu dziękować. Przytem powstała ogromna wrzawa; jedni krzyczą: na latarnię! hańba Stapińskiemu, inni: niech żyje! a gdy wrzawa dłuższy czas nie ustaje komisarz zgromadzenie rozwiązał. Po rozwiązaniu zgromadzenia banda chuliganów ludowych nie bardzo się ucieszyła, gdyż nadjechał p. Skołyszewski i zaraz zwołano zgromadzenie poufne z wykluczeniem rozbijaczy. Poufnemu zgromadzeniu przewodniczył p. Miasik notaryusz z Rozwadowa zastępował ks Jaroń proboszcz z Gorzyc. P. Skołyszewski przedstawiwszy historyę ruchu ludowego i skreśliwszy historyę Centrum, wezwał wszystkich do zgodnego współdziałania przy wyborach.

P. Antoni Kwiecień w kilku dosadnych słowach napiętnował postępowanie Kanarka i jego bandy

P. Ad. Zieliński zabierając głos skończył roz poczętą na publicznym wiecu swoją mowę referując w dalszym ciągu o reformie wyborczej Przemawiali jeszcze p. Jakubik, Ossowski ludowiec o dążeniu do rozwodów. Dzielnie odpowiedział p. Ossowskiemu o sakramencie małżeństwa ks. Jaroń.

P. Skołyszewski zabierając powtórnie głos omawiał krzywdzące lud ustawy, łowiecką, drogową, radzi na każdym zgromadzeniu wołać o zmianę tych ustaw, jako też o połączenie obszarów dworskich z gminami i zrównanie typu szkół wiejskich z miejskimi.

Omawiając projekt rządu o zabezpieczeniu na starość radzi dopominać się o tę ustawę wszędzie w gazetach i na wiecu—kończy wezwaniem do zebrania składki na dzieci polskie pod zaborem pruskim. Zebrano 12 koron. Uchwalono popieranaia Centrum ludow. i należenie do niego i wybrano mężów zaufania dla parafi Zaleszawskiej Pieśnią „Serdeczna matko" o 7 i pół wieczór zakończono zgromadzenie.

—o—

Wiec Centrum ludowego w Rozwadowie odbył się w dniu 22 stycznia w sali „Sokoła". Zagaił p. Adam Zieliński słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" a wezwawszy do zgodnych obrad zaproponował na przewodniczącego p. Jezierskiego adwokata i prezesa Sokoła, na zastępcę ks. Komorca dominikanina z Dzikowa. Przewodniczący dziękując za zaufanie, kreśli dzisiejsze ważne stanowisko ludu w obec reformy wyborczej i stronnictw, apelując do jedności zgody stanów. Następnie mówił ks. Komorek o „Centrum ludowem".

Po ks. Komorku przemówił umyślnie przybyły z Krakowa na wiec profesor Straszewski. Mowa jego trwająca przeszło dwie godziny wywarła na słuchaczach ogromne wrażenie. Mowca poprostu zahipnotyzował słuchaczy swoim darem wymowy. Zacząwszy swą mowę od rozpatrywania położenia Polaków pod każdym zaborem z osobna przeszedł dalej do omówienia różnych stronnictw politycznych w kraju a skończył na Centrum ludowem i reformie wyborczej. Przy omówieniu zasług ks. Stojałowskiego w pracy dla ludu wzniosły się długo trwałe okrzyki „Niech żyje!" Mowcę nagrodzono rzęsistymi oklaskami i wzniesieniem okrzyku na jego cześć.

Po przemówieniu p. Dworskiego p. przewodniczący podał pod głosowanie dwie rezolucye prof. Straszewskiego, które brzmią:

1) Zgromadzenie wyraża radość z powodu dojścia do skutku reformy wyborczej do parlamentu i domaga się sprawiedliwej reformy i do Sejmu.

2) Zgromadzenie wyraża posłom należącym do P. C. L. podziękowanie i uznanie za ich dotychczasową działalność, i uchwala ich popierać na przyszłość.

Przy uchwaleniu tych rezolucyi zaszła komiczna scena mianowicie akademik niejaki Puśkarczyk wyrwał się jak Filip z konopi i zarządał aby w rezolucyi naznaczyć, że uchwalają stronnicy „Centrum", gdyż on jest innych zapatrywań i na te rezolucye się nie godzi. Na to śmieszne oświadczenie cała sala wybuchła homerycznym śmiechem.

Dzielnie mu odpowiedział p. prof. Straszewski i zaznaczał że rezolucyi nie mogą przecież uchwalić przeciwnicy, lecz tylko zwolennicy jej...

Na wniosek p. Skołyszewskiego zarządzono składkę na dzieci polskie pod pruskim zaborem. Okrzykiem na cześć mecenasa Jezierskiego i pieśnią „Serdeczna Matko", którą z przejęciem śpiewała z ludem i inteligencya rozwadowska zakończono wiec, który trwał przeszło 4 godziny.

—o—

Korespondencja.

—o—

Wiedeń 27 stycznia

Panama węgierska ministra sprawiedliwości Polonyego, zatacza coraz to szersze kręgi. Obecnie jasną jest rzeczą, że Polonyi dobrowolnie nie ustąpi, przemocą zaś usunąć go nie jest wcale bezpieczną rzeczą, gdyż minister sprawiedliwości zbyt wielu tajemnic jest posiadaczem, których w danej chwili dłużej taić nie będzie. Wprawdzie dzisiejsze poranne dzienniki oświadczają że p. Polonyi najwyżej 10 dni zatrzyma jeszcze swój portfel, donoszą już, że zastarzała choroba nerek znowu zbyt silnie poczyna mu dolegać, mimo to wszystko jednak położenie na Węgrzech jest obecnie więcej niż krytycznem. Partja niezawisłości zbyt dużo powierzyła tajnych misyj zręcznemu adwokatowi Polony'emu, by obecny minister sprawiedliwości mógł być bezkarnie opuszczonym. Oświadczenie też jego na posiedzeniu ministrów że jeżeli czasami dochodził do celu krytemi drogami, czynił to zawsze za wiedzą wykonawczego komitetu swej partji, wskazuje aż nazbyt jasno, że w danym razie Polonyi nie zawaha się pociągnąć w swym upadku i innych ministrów ze stronnictwa niezawisłości. I sprawa, która początkowo zdawała się ściśle osobistą, następnie czysto wewnętrzną walką kierujących władz węgierskich, dzisiaj przeniosła się na drugi brzeg Litawy i zagraża także spokojowi wewnętrznemu Austrji.

Więcej niż zagadkowa osobistość Róży br. Schönberger, zmieszana z nazwiskami najwyższych dostojników wojskowych i dworskich może stać się przyczyną poważnych zawikłań i we Wiedniu. Wprawdzie generalny adjutant cesarza br. Paar oświadczył, że nigdy w swojem życiu nie widział pięknej awanturnicy, wprawdzie ochmistrz dworu ks. Lichtenstein również zaprzecza, by był protektorem br. Schönberger, mimo to prasa nie tylko węgierska, lecz nawet wiedeńska, zaprzeczenia te przyjmuje nader zimno, prawie niedowierzająco. A równocześnie sama baronowa Róża dokłada starań, by zaprzeczeniom tym zbytnio nie wierzono. Wczoraj w towarzystwie swego adwokata zjawiła się w kilku zakładach wiedeńskich i nibyto zdenerwowana, uniesiona gniewem—zaprzeczając „wszystkim tym plotkom" jak najkategoryczniej,—pozwoliła sobie na kilka uwag, które nietylko potwierdzają w zupełności wiarę dzienników, lecz jeszcze odsłaniają nowe intrygi, wciągając w tę sprawę jeszcze wyżej od poprzednio wymienionych położone osobistości. Już wczoraj poseł Holański przy debacie nad polepszeniem losu wdów i sierot po wojskowych rozpoczął atak na dwór, wojskowość oraz dygnitarzy dworskich z powodu tej afery. Prezydent Izby mógł na razie przerwać mowcy uwagą, że sprawa ta odbiega od przedmiotu, co jednak stanie się, gdy na jaw wyjdą niektóre machinacje kamaryli dworskiej, stwierdzone autentycznymi listami, gdy okaże się, że nietylko dostojnicy, lecz i austrjaccy polityey

wmięszani są kompromitująco w tę spódniczkową intrygę. O ile miałem sposobność słyszeć, partja wszechniemiecka ma zamiar wnieść w parlamencie jutro lub w poniedziałek odpowiednią interpelację, zbiera skrzętnie potrzebne dokumenty do tego. Wczoraj obiegała nawet pogłoska, że delegat tego stronnictwa konferował w hotelu z baronową Schönberger w celu kupienia od niej listów, będących w jej posiadaniu. Słowem, mała początkowo afera jednego ministra wyrosła obecnie dzisiaj do pierwszorzędnego znaczenia politycznego dla obu połów monarchii. A zawikłanie to tem niebezpieczniejsze, że wszystko obraca się w tajnych listach, intrygach, że główną sprężyną jest obecnie kobieta o nader awanturniczej przyszłości...

Na zakończenie podaję dowcip kursujący po całym Wiedniu. Pewien znajomy spotyka Polony'ego.

— *Wie geht's Ihnen Excellenz?*

— *Ich kann nicht klagen...* brzmi odpowiedź.

Kronika

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 28 stycznia.

— **Prezydent miasta** dr. Leo wraz z delegatami Rady miasta powrócili dziś z Wiednia dokąd jeździli w sprawach miasta.

— **Główną wygraną** tegorocznego ciągnienia losów krakowskich zdobył mieszkaniec Berna morawskiego, który zawiadomił o wygraniu tem telefonicznie prezydenta miasta nie podając swego nazwiska.

— **Z teatru miejskiego.** We wtorek dn. 29 bm. po raz drugi „Bakarat“ Bernsteina. Sztuka francuska obudziła w kołach teatralnych ożywione zainteresowanie co się już odbiło na popycie kasowym, w kasie zamawiań p. Grigara. We środę dn. 30 bm. wznowienie skąpca Moliera, ze zmienioną obsadą w rolach Marjanny i Walerego. Rolę tę objęli pp. Łazarewicz i J. Węgrzyn. W dawnej obsadzie pozostają bez zmiany pp. Solski (Harpagon), Słubicka (Eufrozyna), Zelwerowicz (Jakób), Leszczyński (Strzała), Palińska (Eliza), Stanisławski (Kleant) i w. i.

Ślub panny Felicyi Korotkiewiczówny z panem dr. Janem Rękiewiczem odbędzie się dnia 29 go stycznia 1907 roku o godz. 12 tej w południe w kościele S. S. Felicyanek przy ulicy Smoleńsk w Krakowie.

— **W kole artystyczno—literackiem** we środę dnia 30 b. m. będzie miał pogadankę profesor dr. Domański „o mózgu“. Początek o godzinie wpół do 8 wieczorem.

— **Składki.** P. Wład. Ossowski z Wielowsi pod Tarnobrzegiem, przysłał do Administracji naszego dziennika kwotę 7 koron, zebraną na wiecu w Rozwadowie w dn. 22 b,w. przeznaczoną dla dziatwy polskiej pod zaborem pruskim.

— **Pogotowie ratunkowe** w ciągu niedzieli dn. 27 interweniowało w 15 wypadkach; z tych 5 przyp. wewnętrznych i nagłych zasłabnięć, 9 przyp. chirurgicznych, przypadków obłąkania 1.

Powszechne wykłady uniwersyteckie

W poniedziałek dnia 28, we wtorek dn. 29: we środę dn. 30 i we czwartek dn. 31 styczniai Stefan Natanson: Historya praw człowieka i obywatela, od wielkiej rewolucyi francuskiej (4 wykłady).

— **Ubogi czy oszust?.** Do jednej z obywatelek tutejszych, pani N. N zamieszkałej przy ulicy Smoleńskiej, zgłosił się wczoraj młody człowiek z prośbą o zapomogę. Podał się on za ucznia Akademii Sztuk Pięknych i twierdził że nie mając znikąd pomocy cierpi głód i niedostatek. Na razie odprawiono petenta polecając mu aby się później zgłosił. Poprzednio zostawił młodzieniec ów u stróża domu list z podpisem Jana Rękawskiego, a jak się następnie przekonano, nie uczęszcza na Akademię Sztuk pięknych żaden uczeń tego nazwiska. W sprawie tej policya wdrożyła dochodzenie.

— **Alarmy pożarne.** Dziś około godz. 11 przedpołudniem wyruszyła straż pożarna dwukrotnie z koszar. W pierwszym wypadku ogień kominowy w domu pod l. 7 przy ulicy Szpitalnej, w drugim zaś okazał się alarm fałszywym. Doniesiono mianowicie o ogniu kominowym w gmachu Starego teatru.

— **Dyrekcja kolei państw.** w Krakowie donosi, że ogłoszone dnia 23. bm. zarządzenia dotyczące nieprzyjmowania w ciągu 48 godzin przesyłek przeznaczonych do stacji okręgu Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, jak również do stacji leżących poza tym okręgiem z wyjątkiem drzewa opałowego, węgla i artykułów spożywczych, pozostaje w mocy aż do odwołania.

— **Kradzież mięsa.** Wojciech Cieślik i N. Fraczek, rzeźnicy z Wielkich Piasków przechowywali na placu Matejki mięso w komórce domu pod l. 6 przy tymże placu. W nocy z czwartku na piątek i z niedzieli na poniedziałek nieznany sprawca drutem opatrzonym haczykiem wyciągnął stamtąd przeszło 40 kilogramów mięsa. Ocalała tylko szynka, której nie można było przecisnąć przez szparę komórki.

— **Pomnik ś. p. Gralewskiego.** Reprezentacja m. Lwowa uchwaliła na posiedzeniu odbytem onegdaj udzielić bezpłatnie miejsca pod pomnik Mateusza Gralewskiego, podpułkownika wojsk polskich z r 1863 literata etc. Roboty koło pomnika rozpoczęła jedna z tutejszych firm. Odsłonięcie pomnika nastąpi w połowie b. r.

Agitatorzy socjalistyczni przed sądem. Dziś przed południem toczyła się przed trybunałem orzekającym kraj. sądu karnego rozprawa przeciw kilku zecerom oskarżonym przez „Głos Narodu“ o podburzanie zecerów tej drukarni do strajku i bojkotu. Rozprawa poprzednia została odroczoną dla wezwania kilku świadków dowodowych. Obrońca oskarżonych adw. dr H...ski starał się wszelkimi sposobami zbijać zeznania oskarżycieli, szczególnie zaś sprzeciwiał się wnioskowi z rządcy drukarni „Głosu Narodu“ p. Tomaszewskiego o wezwanie na świadka p. Wł. Anczyca, twierdząc, że zeznający jako świadek zecer p. Misiołek jest dostatecznie kompetentnym do rozstrząsania fachowych kwestji spornych. Sąd atoli nie poszedł po myśli d-ra He...kiego i odroczył rozprawę celem wezwania p. Anczyca. oraz kilku świadków dowodowych.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek „Bakarat“ kom. w 3 akt. H. Bernsteina.

Środa: „Skąpiec“ kom. w 5 akt. Moliera (popularne).

Czwartek: „Bakarat“.

Piątek: „Rycerz północy“ kom. w 4 akt. H. Ibsena (nowość.)

Sobota o godzinie 3 „Betleem polskie“ Jasełka w 3 akt. S. Rydla (popularne).

O godzinie 7 „Rycerz północy“.

Niedziela o godzinie 3 „Betleem polskie“ (popularne).

O godzinie 7 „Moralność pani Dulskiej“ tragi-komedya w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej

Poniedziałek: „Wicek i Wacek“ kom. w 4 akt Z Przybylskiego.

Kronika lwowska (kor. wł.). Mróz nareszcie wbrew wszelkim astronomicznym prz powiednim zelżał... i antycyklon wysunął się i schował się znowu w głębiach lodowatej północy. Co za rozkosz gdy nagle wszystkie nosi i uszka przestały zamarzać a ulica Karola-Ludwika zaroiła się tłumami hożych lwowianek przy temperaturze 2—5 stopni mrozu.

Komitet budowy kościoła św. Elżbiety zawiadamia, że ciągnienie loterji fantowej odłożonem zostało do 27 i 28 września 1907. Komitet prosi posiadaczy losów, aby zechcieli je nadal zatrzymać i zajęli się gorliwie dalszą ich rozsprzedażą.

Echa najść na Uniwersytecie odbijają się jeszcze w gazetach ruskich, co najmniej dla tych z jet wyrosłe mniej zaszczytny. Nie śmiejąc otwarcie stanąć w obronie swy h, b juwców starają się fakt zajść zupełnie przekręcić:

„Diło“ pisze, że od kilku lat szowinizm narodowy roztacza w społeczeństwie polskiem coraz to szersze kręgi, ze ogarnął on nawet b urokracje i najwyższą hierarchię duchowną; dalej, iż Polacy działają z jakimś gorączkowym pośpiechem, „tak, jak gdyby dziś, jutro koniecznie trzeba było potawić Polskę na Rusi bo pojutrze, mówią, będzie już zapóźno...“ W tej polskiej gorączce i w tym pospiechu, z jakim Polacy zaczęli wszelkimi sposobami zacierać (?, ruski charakter kraju a nie w czem innem, należy — zdaniem „Diła“ — szukać przyczyny i źródła onegdajszej burzy. Podobnie jak „Diło“, zapatruje się na tę sprawę poseł Romańczuk który jednemu z dziennikarzy wiedeńskich miał powiedzieć: Gdyby sprawozdania dotychczasowe okazały się prawdziwe to posłowie ruscy musieli by wyrazić swe ubolewanie i oświadczyć, że się z tem nie godzą. Z drugiej strony jednak podnieść muszę, że studenci byli zawsze prowokowani (?). „Rusłan“ p. Barwińskiego pisze: „Postępek młodzieży akademickiej musi surowo osądzić każdy, komu jest drogą sprawa, jak najrychlejszego spełnienia pragnień, aby mieć własny, ukraińsko-ruski uniwersytet. Nawet liczni (?) z uczestników onegdajszej „burdy“ przyznają, że tą drogą trudno się dobić swego uniwersytetu, a takie postępki mogą tylko zaszkodzić samej sprawie“.

Charakterystycznem jest że w przeddzień borby „Hrom. Hołos“ w artykule za ytułowanym p. t. „Dajte nam ukraińskij uniwersytet!“ zachęcał wprost studentów ruskich do borby i do tego „co się w Rosji dzieje“.

Moskalofilski „Hałyczanin“ pisze, że w napadzie na wszechnicę lwowską akademicy, należący do partji staroruskiej żadnego nie brali udziału, a o zaszłych faktach wyraża się, że tych „demonstracyj“ można nie pochwalać i nie uznawać za dobre; atoli nie można powiedzieć, żeby do nich nie było uzasadnionych (?) powodów, a to dla tego, ponieważ Polacy nie spełnili obietnic danych Rusinom w dobie t. zw. „Nowej ery“.

Kronika prowincyonalna.

(Kor. własne.)

Staniątka. Stary klasztor staniątecki P.P. Benedyktynek, który w krótkim już czasie obchodzić będzie 700-letnią rocznicę swego istnienia, osierociła przez śmierć ksienia Genowefa Łazowska, przewodnicząca przez 25 lat klasztorowi.

Dnia 23 stycznia pod przewodnictwem ks. biskupa sufragana Nowaka i wydelegowanej komisyi duchownej odbyły się w klasztorze wybory nowej przełożonej. Wybraną została większością głosów siostra Kazimiera Hilarya Szczerba, dotychczasowa sekretarka p. ksieni, w której ręku od dłuższego już czasu z powodu ciężkiej niemocy poprzedniczki spoczywał zarząd spraw klasztornych. Nowoobrana ksieni jest 39. z rzędu przełożoną od początku fundacyi tego klasztoru, przez Klemensa z Ruszczy w r. 1225 założonego. Wiek IXI miał pięć na tym urzędzie osób, wiek XVIII siedm; urząd ten jest dożywotni, a ksieni ma przywilej noszenia krzyża i pastorału. Oprócz tego, jako odznaki swej godności, używa kołpaka, dawnego stroju matron polskich.

Klasztor staniątecki należał niegdyś do tych wielkich i zamożnych fundacyj, hojnością polskich królów i panów wyposażonych, z których już tyle upadło i zginęło. Dziś, jakkolwiek biegiem wypadków dawnej fortuny pozbawiony, nie przestaje spełniać szlachetnego posłannictwa i jak dawniej, rozbrzmiewa tam chwała Boża, odbierają wychowanie katolickie panienki, ubóstwo i bieda znajduje wsparcie i pomoc, a klasztor daleko słynie dziełami pobożności i miłosierdzia.

Siedmset lat istnienia aureolą powagi i zasługi otacza ten cichy przybytek cnoty i ofiary, który pod przewodnictwem nowej ksieni oby dalej rozwijał się pomyślnie i nowe wobec społeczeństwa zdobywał zasługi.

Stanisławów. Piszą ze Stanisławowa: Olbrzymia kamienica Gartenbergów stanęła około 10 rano w płomieniach. Akcya ratunkowa z powodu zupełnego braku wody prawie niemożliw. Przyczyną była nieostrożność przy rozmrażaniu rur wodociągowych na strychu.

Brzeżany. Donoszą nam z Brzeżan: Rada miejska na wniosek p. S. Wiszniewskiego, zwołała wiec rodziców, który odbył się 17 bm. Nader liczne zgromadzenie, któremu przewodniczył burmistrz i poseł dr. Schatzel, dało należyty wyraz swemu oburzeniu na stosunki, panujące dzięki szlendrianowi władz w brze-

żańskiem gimnazjum. Dzieje starań o nowy gmach przedstawił zgromadzonym dr. Schätzel. Następnie przemawiał p. Wiśniewski i po przedstawieniu barwnem braków tutejszego gimnazjum postawił następującą rezolucję, uchwaloną jednogłośnie:

„Zgromadzeni... jednomyślną uchwałą wzywają rząd, aby jak najrychlej zaradził nienormalnym stosunkom zdrowotnym w tut. gimnazjum, urągającym wszelkim zasadom hygieny, narażającym nasze dzieci i nauczycieli na utratę zdrowia i przystąpił natychmiast do budowy odpowiedniego gmachu".

Uchwalono również wezwać tut. radę miejską, by w tej sprawie wniosła deputację do namiestnictwa i do Wiednia, posła zaś dr. Dulębę poproszono telegraficznie o wniesienie interpelacji w Radzie państwa.

Telegramy

Koło polskie.

Wiedeń. »Polnische Korresp.« donosi: Dzisiaj przed południem o godz. 10 odbyło się posiedzenie Koła polskiego, na którem prezes Abrahamowicz oświadczył, że minister handlu i skarbu obiecali wykonać przedłożenie o budowie kanałów, jednakże do wykupna gruntów na razie przystąpić nie mogą, gdyż prasa nie jest jeszcze ostatecznie uregulowaną. Następnie prezes Abrahamowicz wygłosił mowę pożegnalną, w której dał pogląd na działalność Koła polskiego w ostatnim okresie ustawodawczym i podniósł, że 46-letnia działalność delegacji polskiej we Wiedniu, przyczyniła się do chluby imienia polskiego w czasach porozbiorowych. Jedynie na podstawie solidarności narodowej Koło polskie pozostawało stale przy swoim sztandarze i jedynie na podstawie solidarności narodowej może się ukształtować dla dobra kraju przyszłe Koło polskie wyszłe z ogólnych wyborów.

Przemawiali następnie pos. Henzel, Pastor i Michejda.

Rada Państwa.

Wiedeń. W Izbie posłów w dalszym ciągu dyskusyi nad przedłożeniem o kredytach na koleje lokalne pos. Stwiertnia referował projekt ustawy o kredycie na wypracowanie projektu kolei Jasło-Konieczna, domagając się przyspieszenia robót przedwstępnych technicznych i przedłużenia tej linii do Dębicy. Ustawę tę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

W dyskusyi nad kredytami dla innych kolei lokalnych, w tem kilku galicyjskich pos. Kolischer omawiał nieporządki na kolei Północnej, i podniósł z zadowoleniem, że minister kolei dr. Derschatta osobiście zwiedzał Galicyę, aby się zapoznać ze stanem jej kolei. Następnie podniósł mówca potrzebę przyspieszenia budowy kolei lokalnej Swoszowice-Myślenice Msza na Dolna i upaństwowienie kolei Trzebinia-Skawce.

Minister kolei dr. Derschatta omawiał ostatnie przeszkody ruchu na kolei Północnej. Zapewnił, że nieporządki dotychczasowe, wywołane przez poprzedni zarząd tej kolei, przez anormalne stosunki atmosferyczne, brak wagonów, lokomotyw i węgla będzie się starał usunąć.

Minister poświadczył w odpowiedzi na wywody pos. Kolischera, że sprawa upaństwowienia kolei Lwów-Bełżec i kolei Trzebinia-Skawce jest przedmiotem studyów w ministerstwie, minister spodziewa się, że nowej Izbie będzie mógł dotyczące ustawy przedłożyć.

Izba przyjęła przedłożenia we wszystkich czytaniach. Nagłość wniosku pos. Schoenerera, domagającego się zniesienia 30 rozporządzeń, wydanych na podstawie par. 14 odrzucono.

Następnie Izba przyjęła ustawę o odszkodowaniu za wypadki automobilowe.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 rano

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów zgłosili interpelacje:

Pos. Bojko do min. oświaty w sprawie traktowania personalu nauczycielskiego przez galic. Radę szkolną krajową.

Pos. Krempa w sprawie prawnej Józefa Szajdeka w Sędziszowie; w sprawie założenia włościańskiego kasyna w Padwie narodowej; w sprawie urzędowania adjunkta sądowego Bochniewicza w Tarnobrzegu.

Pos. Szajer w sprawie handlu nierogacizną w Galicji.

Pos. Daszyński w sprawie postępowania zastępcy starosty na zgrom. ludowem 16 grudnia 1906 r. w Ropczycach; w sprawie przemęczenia personalu sądowego i niedostatecznych ubikacji sądu w Tarnowie.

Pos. Straucher w sprawie antysemickiego oświadczenia prof. Walczaka w gimnazjum w Stryju. (!)

Pos. Brejter w sprawie mianowania komisarzem rządowym w Rosznowie karanego za oszustwo Jana Führera i co do wykonywania mandatu sejmowego przez kniazia Romana Puzynę, pozostającego pod kuratelą.

Prez. min. bar. Beck odpowiedział na interpelacyę posłów Pachera, Steinwendera i Sommera i tow. w sprawie zwołania sejmów po zamknięciu sesyi rady państwa, a przed rozpisaniem wyborów do rady państwa, jak następuje:

Rząd ocenia w pełnej mierze te życzenia objaśnione przez reprezentantów krajów i będzie się starał uczynić im zadość według możności. Jest z pewnością rzeczą bardzo pożądaną, aby sejmom, które zmierzają zająć stanowisko wobec kwestyi ustawowego zaprowadzenia przymusu wyborczego dać po temu sposobność. W tym względzie sądzę, że jedynie jest moim obowiązkiem wskazać, że podobna uchwała nie może być powziętą przed rozpisaniem ogólnych wyborów do Izby posłów. Według uchwalonego przez obie Izby rady państwa projektu ustawy o ordynacji wyborczej do rady państwa nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przymus wyborczy ma nastąpić, jeżeli ustawodawstwo krajowe poweźmie w tej mierze uchwałę przed wyborami. a więc przez rozpoczęciem się czynności wyborczej samej. Ze względów praktycznych byłoby rzeczą niewykonalną dać reprezentacyom krajowym możność jeszcze przed rozpisanitm wyborów musi nastąpić w bardzo blizkim czasie dla umożliwienia spokojnego przeprowadzenia ustawowych przygotowań wyborczych.

Co się tyczy kwestyi, czy w czasie między rozpisaniem wyborów do Rady państwa a ich przeprowadzeniem daną będzie sejmom możność załatwienia wszystkich żądań, to pozwalam sobie zauważyć, że kwesja ta, na razie tworzy przedmiot szczegółowych rozważań u rządu, lecz dotąd ostateczna uchwała jeszcze nie zapadła. Nie można zaprzeczyć, że dużo rzeczy przemawia przeciw sesji sejmowej podczas właściwej kampanii wyborczej.

Jeżeli kampania wyborcza musiałaby w każdym razie oddziałać na rzeczowe obrady sejmu, to w tem stadjum także co do podjęcia wyborów okazałyby się trudności, przyczem jako przykład niech mi będzie wolno wskazać, że udział życia partyjnego w zgromadzeniach wyborczych pod gołem niebem podczas trwania sejmu byłby wykluczonym w dotyczących miejscowościach, przez ustawowe postanowienia ustawy o zgromadzeniach. Z drugiej strony rząd sam przywiązuje wartość największą do tego, aby sejmy miały dostateczny czas do załatwienia kulturalnych żądań i dla tego w ustaleniu parlamentarnego programu na r. 1907 potrzeby te będą uwzględnione."

Dalej odpowiedział prezydent ministrów na interpelację w sprawie ubezpieczenia ogólnego na starość i niezdolność do pracy, zaznaczając, że rząd uważa za najważniejsze zadanie rozszerzenia zwłaszcza ubezpieczenia na starość dla robotników, drobnego przemysłu i drobnych właścicieli. Rząd spodziewa się w niedalekiej przyszłości, będzie mógł uwzględnić podniesione życzenia i przedłożyć ustawę do uchwalenia w Izbie.

W odpowiedzi na interpelację w sprawie drożyzny. stwierdził prezydent ministrów, że równocześnie z podniesieniem cen towarów, nastąpiła szczęśliwie poprawa stosunków zarobkowych. Rząd nie zaniedbał przeciwdziałania pojedynczym powodom drożyzny. W tej mierze wskazuje minister na przyznanie udogodnień frachtowych dla dowozu bydła rzeźnego i mięsa, oraz na spadek cen w ostatnim czasie.

Prezydent ministrów zapowiedział na najbliższą sesję ustawę w sprawie reformy podatku domowo-czynszowego, co nie tylko przyczyni się do odciążenia właścicieli domów ale także do poprawy stosunków mieszkalnych i potanienia mieszkań.

Co się tyczy kwestji kartelów, rząd uznał już przed laty konieczność jej uregulowania, jednakże nie może postępować bez oglądania się na stosunki z granicznego przemysłu.

Po odpowiedzi na interpelacje ze strony ministra oświaty przystąpiła Izba do obrad nad projektem ustawy w sprawie wykonywania sądownictwa przez wyższe sądy krajowe i najwyższy trybunał.

Wiedeń. Izba posłów przyjęła nagłość wniosku o natychmiastowe rozpoczęcie obrad nad przedłożeniem o wykonywaniu sądownictwa przez wyższe sądy krajowe i najwyższy trybunał i rozpoczęła obrady nad tą ustawą.

Z dworu.

Wiedeń. Z okazyi urodzin niemieckiego cesarza odbył się w Burgu obiad, na który przybył arcyks. Franciszek Ferdynand, minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal, prezydent ministrów br. Beck, minister Burian, minister u dworu Zichy i liczni dygnitarze. Cesarz wygłosił toast na pomyślność cesarza niemieckiego.

Wojsko rosyjskie w Mandżuryi.

Petersburg. Rząd uchwalił już teraz wycofać rosyjskie wojska z Mandżuryi, mimo że termin wyznaczony na to, upływa dopiero 15 kwietnia. Rządy chiński i japoński zostały o tem już zawiadomione.

Wybory w Rosji.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Dalszy ciąg wyborów z kuryi robotników w mieście Petersburgu dał następujący rezultat: Wybrano 138 mężów zaufania w tem 77 należących do lewicy, 17 prawicy, 4 umiarkowanych, 1 październikowca, 3 kadetów, 34 socyalnych demokratów, 11 socyalistów rewolucyjnych.

W Moskwie wybór z kuryi robotniczej dokonany w 28 zakładach, na ogólną liczbę 43 zakładów, dał wynik następujący: wybrano 9 monarchistów, 97 z prawicy, 3 socyalistów rewolucyjnych, 52 socyalnych demokratów, 25 kadetów, 6 październikowców.

Meeting studentów serbskich

Belgrad. Wczoraj popołudniu urządzili serbscy studenci meeting dla zajęcia stanowiska w sprawie zamknięcia bułgarskiego uniwersytetu. Po kilku mowach przyjęto rezolucję, potępiającą rządy księcia bułgarskiego i gwałtowne wystąpienie rządu, a wyrażającą studentom bułgarskim sympatję. Uczestnicy meetinga rozaszli się spokojnie.

Przedstawiciel rosyjski w Bułgarji.

Zofia. W miejsce rosyjskiego ajenta dyplomatycznego Szczegłowitowa, który dymisjonował, zamianował rząd rosyjski dyrektora ministerstwa spraw zagranicznych Semlutowskiego.

Zwrot kościołów katolickich.

Petersburg. Rada ministrów otrzymała wniosek ministerjum spraw wewnętrznych o porządku przywracania skasowanych i wyjętych z pod zarządu duchowieństwa katolickiego kościołów w pow. słonimskich, bialskim, święciańskim, lepelskim, borysowskim, słuckim, mińskim, włodawskim, w Mohylowie, w Wieliży i innych miejscowościach. Zdaniem ministerjum, kościoły oraz ich majątki można zwrócić, jeżeli nie były poświęcone według obrządku prawosławnego. W razie niemożności zwrócenia majątków kościołów, można je oddawać z wolnych gruntów skarbowych.

Odznaczenie pułku.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Car Mikołaj, z okazji urodzin cesarza niemieckiego, nadał pułkowi wyborskiemu gwardyi przybocznej, którego właścicielem jest cesarz Wilhelm, chorągiew Jerzego z napisem „Za wąwóz Tieliński dn. 15—23 lutego 1905 r."

Prawybory w Rosji.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Według dotychczasowych wyników onegdajszych i wczorajszych wyborów mężów zaufania robotników i drobnych właścicieli w 23 guberniach, wybrano tychże 1331, z których 600 należy do prawicy, 458 do umiarkowanych 35 do kadetów i 238 do socjalistów. Na 682 mężów zaufania wybranych przez drobnych właścicieli, należy 362 do stanu duchownego. W okręgu Sławiańsk (gub. charkowska), na 32 wybranych mężów zaufania jest 27 niemieckich kolonistów. którzy wszyscy są umiarkowanymi,

Robotnicy i socjalizm w Anglii.

Londyn. Otwarta w dniu 24-ym b.m. w Belfaście konferencja partji robotniczej obradowała nad poprawką w programie partji w tym duchu, że główny cel partji polega na dążeniu do zniesienia ustroju kapitalistycznego, do zniesienia własności prywatnej, narzędzi produkcji i ziemi. Poprawkę odrzucono większością 835.000 przeciw 90000. Na głosowanie to patrzą jako na klęskę agitacji socjalistycznej wśród robotników angielskich.

Sprawy tureckie.

Saloniki. Grek Konstantinos, który zamordował rumuńską nauczycielkę Mario, został przez tutejszy sąd wyjątkowy skazany na śmierć.

Konstantynopol. Na telegraficzną prośbę księcia i zgromadzenia narodowego na Samos odwołał sułtan komisję śledczą. Dotychczasowy komendant garnizonu tureckiego został zastąpiony innym. Wyspa wydaje się znowu uspokojona.

Konstantynopol. Słychać że rada ministrów przyjęła wszystkie żądania dla żandarmeryi w Macedonii, zestawione przez jenerała Degiorgisa w porozumieniu z radcami wojskowemi — oraz, że zaleciła ich sankcję sułtanowi.

Wybuch prochu na dworze belgradzkim.

Belgrad. Z powodu nieuwagi służby nastąpiła onegdaj wieczorem w pokoju następcy tronu dość silna eksplozja prochu przeznaczonego do sporządzania nabojów i rakiet. Proch ten złożono na stole obok silnie ogrzanego pieca. Wybuchowi temu towarzyszyła silna detonacja.

Hurko-Lidval.

Petersburg. Wczoraj polecił ministerstwo spraw wewnętrznych naczelnikowi miasta Petersburga zawiadomić firmę Lidval o niemożliwości utrzymania zawartych z nią kontraktów zboża.

Zatwierdzenie wyboru.

Lwów. »Gazeta Lwowska« ogłasza: Cesarz zatwierdził wybór Aleksandra Lgockiego właściciela dóbr Łopuszna, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Nowym Targu.

Skazanie ojcobójcy.

Lwów. Sąd przysięgłych skazał mordercę ojca swego, włościanina Michała Michajliszyna z Załuża za zbrodnię zabójstwa na 6 lat ciężkiego więzienia. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

Nowa pożyczka rosyjska.

Berlin. Tutejsza ajencya rosyjska ministerstwa skarbu ogłasza jako fałszywą wiadomość dzienników berlińskich, jakoby rząd traktował o nową pożyczkę na podstawie zastawu kolei.

NADESŁANE.

Dla piersiowo chorych najniebezpieczniejszym czasem, jak nas uczy doświadczenie jest przejście z miesięcy zimowych do wiosennych. Pacyent, który dość wcześnie wyszuka sobie zakład leczniczy może mieć nadzieję całkowitego wyzdrowienia. Uczą nas doświadczenia dra Hermanna Brehmera, autora metody leczenia piersiowo chorych. Wyciąg, stosowany w jego zakładzie terapii gruźliczej wysyła bezpłatnie dra Brehmera Zakład leczniczy

G. m. b. H. Goerbersdorf i Schl.

Konkurs.

Walne Zgromadzenie Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie odbyte dnia 24 marca 1906 przeznaczyło kwotę **K. 1000 — do podziału po K. 500 dla dwóch, w roku 1906 za mąż wychodzących córek urzędników, będących członkami tej Spółki, których pensye** (bez dodatków) **nie przenoszą K. 4000.**

Podania wystosowane do Rady nadzorczej Spółki kredytowej, z dołączeniem metryki ślubu i dowodu na wysokość poborów, należy wnosić **do końca lutego 1907** na ręce Dyrekcyi Kraków Basztowa L. **9** (140

Kraków w styczniu 1907.

Prezes Rady nadzorczej
Dr. Konstanty Lipowski.

Ogłoszenie.

W kwietniu r. b. Arcybractwo Miłosierdzia ma udzielić z fundacyi śp. X. Biskupa Ludwika Łętowskiego stypendye dla dwóch czeladników, pragnących się kształcić w swoim rzemiośle za granicą.

O warunkach wymaganych do uzyskania tego stypendyum zawiadomieni zostali pp. Przełożeni cechów: kowali, ślusarzy, brązowników, cieśli tokarzy, stolarzy, snycerzy, murarzy, kamieniarzy, garncarzy, szelarzy i malarzy w Krakowie, do którego rzemieślnicy właściwego rzemiosła, pragnący się ubiegać o wspomniane stypendyum po informacye zgłosić się mają.

Podania o stypendye należy wnosić do Arcybractwa Miłosierdzia, na ręce Sekretarza najdalej do dnia **15 marca rb.** [93

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego w Krakowie.